

Wnioski i rekomendacje

z Konferencji Naukowej pt. „Drobne gospodarstwa rolne wobec wyzwań nowej polityki rolnej”, która odbyła się w Świętokrzyskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach w dniach 18-19 grudnia 2019 roku.

Organizatorem konferencji było Europejskie Centrum Badawcze Drobnych Gospodarstw Rolnych działające w strukturach Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie oraz Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego. Konferencja wg założeń organizatorów stanowiła robocze forum dyskusyjne pracowników naukowych, samorządu społeczno-zawodowego rolników (IR), służby rolnej (ODR) oraz przedstawicieli administracji rządowej i samorządowej z województw: małopolskiego, podkarpackiego, śląskiego i świętokrzyskiego. Konferencję zorganizowano w kolejnym województwie o rozdrobnionej strukturze agrarnej i dominacji gospodarstw drobnych.

Wygłoszone referaty oraz koreferaty i przeprowadzona dyskusja nakierowana była na wypracowanie nowej wiedzy i wymianę doświadczeń, które stanowić mogą przyczynek do polemiki dotyczącej programowanych obecnie zmian we wspólnej polityce rolnej (WPR). Pokłosiem Konferencji jest prezentowany poniżej zbiór ocen, rekomendacji i postulatów, które przedstawiły różne grupy społeczno-zawodowe tworzące otoczenia instytucjonalne wsi i rolnictwa oraz sami rolnicy.

- Regres produkcyjny, zaniechanie produkcji czy też następczy skutek tych procesów tj. upadek części gospodarstw drobnych jest naturalnym procesem ekonomicznym i podobnie jak w Polsce ma także miejsce w pozostałych krajach Unii Europejskiej. Ważne jest jednak tempo, przebieg oraz skutki produkcyjne, ekonomiczne i społeczne tego procesu. Zjawiska o charakterze recesywnym, które w różnym tempie przebiegają w rolnictwie w poszczególnych subregionach południowej i południowo-wschodniej Polski tj. na obszarach o nasilonych problemach strukturalnych budzą jednak niepokój. Wynika on głównie z braku kontynuacji prowadzenia produkcji, zwłaszcza zwierzęcej, w coraz to większej liczbie gospodarstw, zwłaszcza drobnych. Zaprzestanie produkcji roślinnej przez gospodarstwa upadające lub porzucające produkcję wiąże się w zdecydowanej większości z sąsiedzkim wydzierżawieniem ziemi (często także z tzw. szarą dzierżawą) nieco rzadziej odłogowaniem. Jednak przejęcie ziemi w dzierżawę oznacza z reguły jej użytkowanie płużne, a rzadziej jako użytek zielony, produkujący paszę dla przeżuwaczy. Użytki zielone w subregionach rozdrobnionych agrarnie z reguły w pierwszej kolejności narażone są na deproduktywizację, sukcesję ekologiczną i zakrzaczenie.

- Jak wykazują badania regionalne i mikroekonomiczne w subregionach rozdrobnionych agrarnie, od czasu urynkowienia, ale także po integracji Polski z UE ciągle postępuje spadek pogłowia zwierząt gospodarskich, w tym silnie związanych z użytkowaniem ziemi dużych i małych przeżuwaczy (bydła, owiec i kóz). Uwarunkowania tego procesu są złożone, lecz pierwszoplanowym jest niska opłacalność (lub jej brak) produkcji prowadzonej na małą skalę. Inicjatorem tego regresu były jednak prowadzone przez lata instytucjonalne lekceważenie, a nawet niszczenie rynków sprzedaży bezpośredniej, zwłaszcza mleka i przetworów, których rynek obecnie powoli jest odbudowywany. Silny regres pogłowia i produkcji zwierzęcej świadczy także pośrednio o braku skuteczności dotychczas stosowanych instrumentów WPR i wsparcia krajowego.
- Ważnym jest aby w nowej WPR 2021-2027 zdecydowanie silniej zaakcentować znaczenie produkcji zwierzęcej, zwłaszcza prowadzonej w gospodarstwach małych (i drobnych). Produkcja ta powinna być wspierana szerzej i skuteczniej aniżeli dotychczas i to zarówno poprzez motywatory jej prowadzenia i rozwoju jak też i instrumenty wykluczające gospodarstwa bezinwentarzowe z określonych form wsparcia. Proponujemy, aby w I filarze WPR silniej wspierać bezpośrednio (dopłatami do zwierząt) drobnostadny chów przeżuwaczy utrzymywanych w systemach ekstensywnych i średnio intensywnych oraz poprzez wsparcie obszarowe użytków zielonych nastawionych na produkcję pasz. Wydaje się, że istnieje także wiele dobrych pomysłów (a mamy nadzieję także i możliwości) wspierania chowu bydła, owiec i kóz w ramach II filaru WPR, w tym poprzez instrumenty rolnośrodowiskowoklimatyczne, specjalne wsparcie produkcji zwierzęcej na obszarach ONW, Natura 2000, poprzez nowe instrumentarium planowanych ekoprogramów oraz poprzez wspieranie produkcji, przetwórstwa i sprzedaży bezpośredniej produktów wysokiej jakości.
- Z uwagi na dużą wagę problemu oraz negatywne skutki ekonomiczne, ale i ekologiczne, w tym krajobrazowe deanimalizacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej, a zwłaszcza obszarów górzystych i innych cennych krajobrazowo i turystycznie godne rozważenia jest dodatkowe wspieranie gospodarstw utrzymujących zwierzęta przeżuwające poprzez instrumenty krajowe, a nawet regionalne. Chodzi tu zarówno o wyższe dopłaty do paliwa rolniczego na obszarach problemowych o podłożu topograficznym jak też finansowanie mikroprogramów regionalnych nakierowanych na powstrzymanie regresu i rozwój hodowli i chowu zwierząt trawożernych oraz usuwanie lub łagodzenie przyczyn porzucania produkcji.

- Ważną rolę w rozwoju zrównoważonym w rolnictwie oraz w zakresie poprawy dochodowości gospodarstw rodzinnych odegrać może chów zwierząt ras zachowawczych (rodzimych). Za utrzymaniem ras zachowawczych przemawia nie tylko ich wartość gospodarczo-hodowlana, ale również ich znaczenie i funkcje przyrodniczo-krajobrazowa oraz etnograficzna.

Do zalet ras zachowawczych można zaliczyć m.in.:

- bardzo dobre wykorzystywanie lokalnych zasobów paszowych np. na terenach górskich, marginalnych itd.;
- bardzo dobre przystosowanie do lokalnych, często trudnych warunków środowiskowych, w tym klimatycznych i topograficznych;
- pozyskiwanie od nich produkty cechują się unikalną jakością, co daje możliwość uzyskania za nie wyższej ceny;
- ich chów zwykle wiąże się z podtrzymywaniem tradycyjnej struktury lokalnych społeczności i ich kultury materialnej;

Rasy zachowawcze stwarzają także możliwości podtrzymania egzystencji ekonomicznej rolników gospodarujących na relatywnie niewielkim areale ziemi.

- W trakcie konferencji zwrócono uwagę na potrzebę zredefiniowania gospodarstw małych. Obecna delimitacja znacząco odbiega od stosowanej w krajach sąsiadujących z Polską, gdyż przykładowo w Niemczech i Francji zalicza się do nich podmioty rolne o wielkości ekonomicznej 25 tys. euro. Biorąc pod uwagę obecną sytuację makroekonomiczną i rynkową w kraju, w tym rynek pracy, a także możliwości kreacji produkcji końcowej i towarowej przez gospodarstwo uznawane za drobne, wyraźnie widać anachronizm tej klasyfikacji i faktyczne pomijanie we wsparciu gospodarstw, które na to zasługują, gdyż mają relatywnie małą skalę produkcji na rynek, tworzą miejsca pracy, świadczą dobra publiczne i mają dużą szansę na trwałość. W tej kategorii powinny znaleźć się nie tylko gospodarstwa określone w typologii UE jako bardzo małe tj. o SO do 8 tys. euro, ale także gospodarstwa małe o SO do 25 tys. euro. W obszarze dodatkowego wspierania powinny się więc znaleźć gospodarstwa, które „mają jeszcze szansę i możliwości” prowadzenia w systemie rodzinnym towarowej produkcji rolniczej lub(i) jej przetworzenia i komercjalizacji. Eliminacja z systemu dodatkowego, adresowanego wspierania gospodarstw małych (8-25 tys. euro SO) sprzyja ich regresowi produkcyjnemu i w warunkach polskich prowadzi do eliminacji tej dominującej ilościowo i ważnej społecznie grupy drobnotowarowych gospodarstw rolnych.

- Godne rozważenie jest wyodrębnianie w ramach nowego PROW działania otwartego np. pod nazwą „Wspieranie regionalne”. Byłby to ściśle adresowany regionalny system wsparcia rolnictwa lub(i) gospodarstw służący przeciwdziałaniu np. depopulacji na obszarach wiejskich, deproduktywizacji ziemi, deanimalizacji itp.
Władze wojewódzkie – samorządowe powinny mieć bowiem większe możliwości prawne i organizacyjne w zakresie wspierania nie tylko obszarów wiejskich (poprzez realizowaną politykę regionalną), ale także wybranych i uznanych za niezbędne działań inwestycyjnych w obszarze rolnictwa. Dotychczas realizowane programy wsparcia rolnictwa ze strony samorządów, albo były bardzo trudne instytucjonalnie i długotrwałe w przygotowaniu (np. program owca w woj. śląskim), albo niemożliwe do wdrożenia (np. owca+ w woj. małopolskim). Wynikało to głównie z braku możliwości prawnych adresowanego wspierania gospodarstw przez szczebel samorządowy (regionalny i powiatowy).
- Wspieranie rolnictwa i gospodarstw poprzez regionalizację WPR zwłaszcza w ramach II filaru jest zadaniem, które nie można odkładać na później i co do którego jest konsensus różnych interesariuszy realizujących politykę rolną. Można to realizować na różne sposoby poprzez jej regionalizację na poziomie województw lub rejonów produkujących w ujęciu horyzontalnym np. górskich. Może to być także realizowane poprzez opcjonalne rozwinięcie dodatkowych kryteriów regionalnych (delimitacji i wspierania) realizowane dla wszystkich lub wybranych nowych działań PROW. Chodzi tu o dodatkowe, uprzywilejowane kryteria adresowane np. do określonych grup rolników i małych rodzinnych gospodarstw rolnych.

Z poważaniem

Przewodniczący Rady Programowej
Europejskiego Centrum Badawczego
Drobnych Gospodarstw Rolnych

Prof. dr hab. Wiesław Musiał

Dyrektor
Europejskiego Centrum Badawczego
Drobnych Gospodarstw Rolnych

Prof. dr hab. Janusz Żmija

Kraków, 23.01.2020 r.